

WŁODZIMIERZ CZAPLA

ur. 1925; Końskowola

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Końskowola, dwudziestolecie międzywojenne, dziadek, radio kryształkowe, młyn parowy

Dziadek z Końskowoli

Nie wiem, w którym roku, ja do szkoły nie chodziłem, tylko byłem zachwycony, bo czasami bajki słyszałem, jak dziadek [z Końskowoli] kupił radio z taką tubą wielką, kryształkowe radio. To, co pamiętam, to jest jedno, że bajki jakieś były dla dzieci, to myśmy wtedy, to nasze rodzeństwo i tam inne [dzieci], siadali i słuchali bajkę przez tą wielką tubę, a poza tym, pamiętam drugą [rzecz], że [dziadek] wystawił radio i była transmisja mszy, a ludzie tamtędy szli do kościoła do Końskowoli. Jak [usłyszeli] mszę, to tłumy ludzi, Boże, coś tu mówi, coś to się dzieje, taki był zachwyt tych ludzi. Ten dziadek był dość sprytny, był młyn parowy, to zorganizował jakiś generator i jak młyn pracował, to było światło zamiast tej lampy naftowej, bo wtedy były lampy naftowe. Były żarówki i paliło się światło, znaczy jak młyn pracował, bo jak nie pracował, no to nie było, ale jak pracował, to było światło. To światło przygasało w zależności od obrotów i obciążenia młyńskiego. Wielu ludzi przychodziło, patrzyło, pamiętam prawie wycieczki, tłumy ludzi, którzy zachwycali się, że się żarówka pali. Który to był rok, trzydziesty czy [później]? Nie wiem, nie umiem powiedzieć. W każdym razie ja pamiętam, to znaczy już musiałem mieć z pięć, sześć lat, skoro te rzeczy pamiętam.

[Dziadkowie mieszkali], gdzie jest obecnie stary młyn w Końskowoli. Tam w tym młynie. Do tej pory stoi. Był potem upaństwowiony, teraz ktoś sprzedał. To już jest taka ruina. Jak się jedzie do Lublina, to przy szosie lubelskiej stoi.

Data i miejsce nagrania	2002-12-13, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"